

NOWINY PODLASKIE

TYGODNIK BEZPARTYJNY

Prenumerata kwartalna: pocztą 2,50, w adm. 1,75
Ceny ogłoszeń: za min. łamowy 20 gr., w
tekście 30 gr., na 1 stronie 40 gr., dla poszuk.
pracę 50% taniej, tabelarycznie 50% drożej.
Drobne: 10 gr. za wyraz.

Rękopisów się nie zwraca

Redakcja i Administracja:
Biała Podl., ul. Warszawska 8.

Konto w P. K. O.: Nr.

Red. i Wyd. EDWARD SZYMKOWIAK
Redakcja czynna w czwartki od 12-4 i w nie-
dziele od 12-2.

Druk i nakład „PZG” Biała Podlaska.

Rok II.

Biała Podlaska, niedziela 31 lipca 1932 r.

Nr. 3.6

To są Polacy!

Zdawało się, że rozwydrzenie partyjno-polityczne z jednej strony, a ciężkie położenie gospodarcze z drugiej — jakoby stłumiły wszelkie żywsze porywy patriotyczne. Gdy jednak przeglądamy szpalty prasy krajowej różnych odcieni politycznych, możemy z radością stwierdzić, że umiłowanie kraju ojczystego gorąco jest nad wszystkim i wszelkie zakusy zaborcze rozbijają się o zdecydowane stanowisko Narodu Polskiego. bez względu na to, jakie koterje czy ugrupowania polityczne kierować będą nawą Najjaśniejszej Rzeczypospolitej.

O ile w latach 1918—1920 i późniejszych podobnych demonstacjach patriotycznych dominowała żywiołowość, to obecnie demonstracje antyniemieckie cechuje skupienie, powaga, zrozumienie, czujność i zdecydowanie. Bronienie całości naszej państwowości.

Wrogowie Polski mniemają, iż Naród Polski wycieńczony skutkami szalejącego kryzysu będzie mniej odporny na drobne, choćby napozor zachłanność zaborczą. Mamy swoje ujemne przyzwyczajenia do spraw partyjno-politycznych, jednak w chwilach decydujących (r. 1920) umiemy wykazać wartość krwi Chodkiewicza, Żółkiewskich i Sobieskich, umiemy być godnym wcieleniem ideałów Kościuszki, opartych na przywiązaniu do ziemi ojczystej;

ludu polskiego.

Wrogowie nasi w swym zachłannym szczeniństwie przeoczyli fakt, że prawdziwi Polacy zawsze gotowi są do największych ofiar z mienia i krwi dla swego kraju.

W chwilach takich robotnik polski zapomniał, że pracy i zarobków dla niego jest mało, urzędnik, inwalida i emeryt, że ustawiczne redukcje naruszyły jego egzystencję, kupiec i rzemieślnik polski że niewspółmierne obciążenia i krytyczne stosunki monopolistyczne czy centralistyczne doprowadzają go do ruiny materialnej, młodzież, że mglista dla niej przyszłość, a najliczniejszy rolnik polski, który najwięcej dał przykładow przywiązania do ziemi, ojców zapomina, że zmora jego znojnego bytu stał się komornik czy też sekwestrator, że stosunki kredytowe wprost rolnictwo żarzą. O ile zaś chodzi o te ziemie, na które ostrzy sobie apetyty za brzoze nasz odwieczny wróg, to Poznańskie zapomniał, że w latach ostatnich wkraść się nieznamy na tej ziemi analfabetyzm, Śląsk — że i mimo przynależności do Macierzy rządzi nim klika Niemców i pacholków berlińskich operująca kapitałem, Pomorze, że stosunki partyjno-polityczne w znacznym stopniu utrudniają konsolidację społeczeństwa, a wszystkie te ziemie że trawi ich bezrobocie oraz ogólne zubożenie.

Jednak te wszystkie warstwy

społeczeństwa i ziemie polskie w decydującej chwili gotowi będą zaakcentować swą lechickość, gdyż zapomniał nieprzyjaciół, że naszą odwieczną polską ziemię przesiąkniętą są krwią naszych bohaterskich praociców, ojców i braci — p.wstarców i żołnierzy, że niezliczone kurhany wojowników o wolność i Niepodległość to testament święty dla każdego Polaka, że „do krwi ostatniej kropli z żył bronić będziemy ducha, aż się rozpadnie w proch i pył niemiecka zawierucha!” jak stale przysięgamy śpiewając „Rotę” Konopnickiej.

Zjawisko to obce jest innym narodom, choćby tylko dlatego, że nie zrodziła ich ta umęczona i skrwawiona ziemia polska i to, że nie są Polakami.

Bieda, nędza, a nawet tendencja partyjno-polityczna błędna w psychice każdego Polaka w chwilach grożącego niebezpieczeństwa i niema wówczas partyjników — są tylko Polacy. Ten rys bohaterskiego narodu państwowego strzeże naszą młodą, przechodzącą ciężkie próby dziejową Najjaśniejszą Rzeczypospolitą.

O tem niech pamiętają nasi wrogowie.

Edward Sz.

Czas najwyższy opłacić
prenumeratę
na III kwartał!

NASZE MORZE I POMORZE!

Na święto „Morza” obchodzone w dniu 31 lipca — piętnując zakusy krzyżackie na całość ziem Rzeczypospolitej wiersz ten poświęcam.

Nasze morzel
I Pomorzel!

Chwałą świecąc potomości,
Tam, usłane mają łoża,
Prapraprzodków święte kości!

Nasze morzel
I Pomorzel —

Próżno Niemiec chęci rości! —
Pobłogosław Panie Boże,
Krwii serdecznej — i miłości!

Nasze morzel
I Pomorzel

Bronić duch praojców wzywał —
Krzyżak wstaje tam — w terrorze
I na świętość się porywał!

Tobie morzel
I Pomorzel!

Wódz i Naród więc przysięgas:
„W waszej sprawie — w imię Boże!
Czuwał polskich serc potęgą!

Aleksander Anik-Nikończuk.

Wyjeżdżającym na „Święto Morza” ku uwadze.

Mają skrawek wprze a nad Morzem Polskiem, a z laszcza tego no wa stolica Gdynia w dniu 28 lipca do 2 sierpnia przyjemnie, ona tłumy obywateli polskiego z całego państwa, nawet z najodleglejszych rubrzy wschodnich i śląskiego Górnego Śląska. W smach tych bowiem Naród Polki wykazę zamachowcom na Traktat Wersalski, że ten skrawek odwiecznie polskiej ziemi, po maco szemu przyznany Polsce, a stale kwestjonowany przez Niemców — wrócił w serce w każdego Polaka i nicelawo z niego zrezygnujemy.

Na to święto Biała Podlaska re prezentowana będzie dużą wy cieczką kilku dziesiątów ludzi liczą cą. Razem z innymi miejscowościami to umęczony przez siepaczy i o swiskich walkami unickimi Polka sie reprezentowane będzie przez kil kasel obywateli polskiego, którzy łączą się z braciemi Wielkopolan, Ślązaków i Pomorzian w obronie ca łości tych dzielnic.

Znow świadczyć będziemy światu całemu, że choć granice dzisiejsze naszego Państwa nie sięgają granic Polski z czasów Jagiellonów, to jed nak Polska cała, jak długa i szeroka, sznuje wytyc na traktatów między narodowych, jednak nie zgodzi się

niegdą na naruszenie takowych z dal szym uszczerbkiem dla siebie.

To jest misji przewodnia wyieczki.

W podróży do Gdyni pomiędzy Wersawa a Toruniem w przbliżawy gdzie biegnie granica Prus Wschod nych, pomijając że za tem kordonem znajduje się żyzny i bogaty obszar polski, na którym dziś cierpi moral nie a często fizycznie kilkudziesięciu tysięcy Polaków, którym nie dane było połączyć się z Macierzą Polską, a jednak wraz ze swym obszarem należec powinni.

Bedąc w Gdyni, ten nowotwór i chlona Polski, siedzieć z uwaga i w skupieniu dzieło polskiego gejuszu pracy i stwierdzina, że kraj nasz umie nie tylko swą ludność ale i za granicę wprowadzać w podziw. Bez sprzeczenie w każdej ogromnej na szerokiej skali pracy są pewne drob ne uhybienia, które w zasadzie w niczem nie umniejszają dzieła. Pierwsza, wielka rewja floty wojennej przy udziale Pana Prezydenta, kto rei będziecie świadkami, napawać Was będzie szczera radością, a gdy staniecie u brzegów zielonych fal Bałtyku, uprzytomnijcie, że to cta wana droga dla ekspansji gospodar czej naszego kraju, że to jedyne okno Polski na szeroki świat, bez

którego żywotne państwo się dusi. To też niesie Kazubem nad Pols kiem Morzem sło a zachęty do wyt rwania i zapewnienia, że nie są od osobnieni w walce o utrzymanie tej wysuniętej placówki, która stała się okiem Polski.
E. S.

Program uroczystości jubileuszowej na Jasnej Górze.

Ks. biskup dr T. Kubina na konfe rencji w dniu 16 b. m. ustalił program i serji Uroczystości Jubileuszowych, który Komitet Wykonawczy niniej szym podaje do wiadomości.

Dnia 13 sierpnia o godz. 19 m. 30 z Bazyliki wyruszy procesja „marjańska” zakończona nabożeń stwem przed Szczytem i wygłoszone zostanie kazanie.

Dnia 14 sierpnia — niedziela Uro czystą Pontyfikalną Sumę przed Szczytem o godz. 10 m. 30, celebrować będzie ks. JE biskup Decyzji Czeskochowskiej. Kazanie wygłosi O. Alfons, paulin.

O godz. 16 przed Szczytem nie szpory, z kazaniem. O godz. 17 30 wprowadzenie Dostojnego Pięknyma Pana Prezydenta Państwa na Jasną Górę, w die specjalnego cereumonjału. Udział Pana Prezydenta w wieczorowym nabożeństwie. O godz. 19 rusza wielka procesja z Najśw. Sakramentem z Bazyliki przez wały do Szczytu. Litanja. Kaza nie wygłosi JE. ks. biskup dr Kubina. Święty Boże, Cielocna adoracja do godz. 6 rano. Msze święte od godz. 12 w nocy.

Dn. 15, VII po całonocnej adoracji o g. 6 prymarja z kazaniem. O godz. 10 z Kaplicy Matki Boskiej ruszy procesja z Cudownym Obrazem niesio nym, przez Ojców Paulinów i Ducho wiństwo do Szczytu, gdzie będzie ustawiony na Oltarzu do wieczora.

Suma pontyfikalna, którą prawdo podobnie odzwiał Kardynał Prymas Hlond. Kazanie wygłosi ks. Sortwo rowski z Krakowa. Podczas sumy śpiew wszystkich unisono. W procesji i na sumie bierze udział Pan Pre zydent Państwa. Po sumie do godz. 18. 30 adoracja Cudownego Obrazu.

Godz. 18 30 nabożeństwo przed Szczytem. Kazanie wygłosi ks. pro wincjal Wł. Jakowski. Procesja z Cudownym Obrazem do Wielkiej Kaplicy.

W dniu 21. 26. 28. sierpnia i 8 września przewidziane są dalsze uro czystości jubileuszowe.

Miasto Czesochowa w jednym z tych dni w sposób specjalny złoży hold swej Pani i Królowej. Przewi dziane są pochody, akademie, przed stawienia i ślubowania wierności z upoważnienia odbywającego się plebiscytu wśród mieszkańców mia sta Czesochowy.

Urządza się też Powszechną Wy stawę Kościelną już od dnia 12. VIII. Zapowiedziane są wielkie pielgrzymki ze wszystkich stron kraju.

SPRAWY ROLNICZE I GOSPODARCZE

KOMUNIKATY

Przypomnienie dla rzemieślników

Izba rzemieślnicza wzywa rzemieślników, aby przed dniem 1-ym września zdawali egzamin na mistrza. Od tego dnia godność mistrza będą mogli otrzymać tylko taki rzemieślnik, który ma świadectwo czeladnicze. Według nowej ustawy ten tylko rzemieślnik będzie mógł trzymać ucznia (terminatara), który posiada godność mistrza.

Zaświadczenie ksiąg handlowych.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Lublinie komunikuje, że w myśl okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 4 bm, L.D.V 28966/4/32 uprawiona została do poświadczania i parafowania uproszczonych ksiąg handlowych

Zaświadczeniu i parafowaniu podlega księga, obejmująca konto towarów (przychodu i rozchodu towarów), włącznie konto produkcji.

Zaświadczenie ksiąg podlega opłacie stemplowej w wysokości 5 zł. nadto Izba Przemysłowo-Handlowa tytułem opłaty kancelaryjnej pobierze 5 zł.

Międzynarodowe Targi Próbek w Sao—Paulo.

Z inicjatywy Izby Handlu Importu w Sao — Paulo (Brazylja) Camara do Comercio Importador Rua Libero Badaro 30 5 and. projektowane jest zorganizowanie od listopada rb. do stycznia 1933 roku specjalnych Międzynarodowych Targów Próbek w mieście Sao-Paulo, w którym będą mogli wziąć udział producenci, wszystkich krajów.

Zadaniem Targów, oprócz celów czysto handlowych, jest wykazanie czynnikiem rządowym Brazylii szkodliwości nadmiernego obciążenia celnego różnych artykułów importowanych i utrudnienia przez przepisy i formalności celno importowe normalnego rozwoju i handlu importu.

Targi w Sao Paulo posiadać będą charakter wycieczki próbek z daniami o cenach f. o. b. fabryka, f.o.b. port załadowania, o. i. f. Santos, o stosunkach celnych i innych opłatach importowych, w celu zorientowania każdego zwiedzającego co do kalkulacji importu poszczególnej grupy artykułów.

Warunki udziału w targach są następujące: wpisowe — 100 milirajów, stoiska zbiorowe 100 milirajów, za 1 m² stoiska oddzielne — 150 milirajów, za 1 m² stoiska na wolnym powietrzu — 50 milirajów za 1 m².

Wpływy państwa zmniejszyły się w czerwcu o 22 miliony złotych.

Wpływy danin wulicznych i monopolu wynosiły w czerwcu rb. ogółem 124,7 miljon. zł. czyli w stosunku do maja rb. ujawniły spadek o 22,7 miljon. zł. a w porównaniu z czerwcem z roku ub. — o 22,9 milij. zł.

Dochód z podatków bezpośrednich zwyczajnych stanowił w czerwcu rb. 36,9 miljon. zł. wobec 48,8 milij. zł. w maju rb. tj. o 11,9 miljon. zł. mniej przyczem obniżyły się wpływy z podatków gruntowych z 4,5 milij. zł. na 3,3 miljon. zł. z podatku przemysłowego (-bratowego) z 19,0 miljon. na 13,9 miljon. zł. i z podatku dochodowego z 17,4 miljon. na 12,6 miljon. zł.

Najbardziej wpłynął podatek majątkowy. Z tytułu tego podatku wpływy w czerwcu rb. zaledwie 0,4 miljon. zł. a w poprzednich dwóch miesiącach po 0,8 miliona zł. razem zatem 1 miljon. zł. czyli 5% preliminarnej na cały rok budżetowej sumy.

Również podatki pośrednie uwiły w stosunku do maja rb. i czerwca r. ub. spadak wpływów, przyczem spadek wpływów z cel był dość poważny.

Wpływy z cel przywozowych wynosiły w czerwcu rb. 6,9 miljon. zł. wpływy uboczne cła przywozowego 1,5 miljon. zł. wpływy z cła wywozowego — 112 tys. zł. ogółem cła 8,6 miliona złotych wobec 11,7 miljon. zł. w maju rb. i 14,4 miliona zł. w czerwcu r. ub.

Opłaty stemplowe i daniny pokrywne dały w czerwcu rb. 10,8 miljon. zł. wobec 9,4 miljon. zł. w maju rb. i 13,0 miljon. zł. w czerwcu r. ub. wreszcie 1,8 owo do danin publicznych 5,5 miljon. zł. wobec 6,2 miljon. zł. w maju rb. i 7,7 miljon. zł. w czerwcu r. ub.

Monopole wpłaciły do skarbu 0,2 miljon. zł. a więc o 7,9 miljon. zł. mniej niż w maju rb. Spadek ten powstał wskutek tego, że we wplatrach za maj figurowała wpłata raty czynszu dzierżawnego za monopol zapalczony w wysokości 10,5 miljon. zł. Naomiast zwiększyły się w czerwcu rb. wpłaty innych monopolu: solnego o 0,1 miljon. zł. tytoniowego o 1,0 miljon. zł. spirytusowego o 1,0 miljon. zł. i loterii państwowej o 0,4 miljon. zł.

W pierwszym kwartale bieżącego roku budżetowego czyli od 1go kwietnia do 1 lipca br. wpłynęło do skarbu państwa z tytułu danin publicznych i monopolu 405,7 miljon. zł. czyli 20,9 proc. preliminarnej na cały rok budżetowej 1932 — 33 kwoty.

3 Wielkie Targi Rówieńskie.

3 Wielkie Targi Rówieńskie odbędą się w rb. w czasie od 28 sierpnia do 4 września.

Targi Rówieńskie, organizowane w latach ubiegłych, wykazały dużą żywotność oraz przyczyniły się do nawiązania bezpośredniego kontaktu kupców i przemysłowców z innymi dzielnicami państwa z producentem w łyńskim i poznania tak obszernego rynku zbytu, jakim jest Wołyń.

Wyrazić należy nadzieję, że tego roczne Targi Rówieńskie wzbudzą również zainteresowanie wśród szerszych sfer kupieckich i przemysłowych.

Wszelkich informacji udziela Zarząd Targów Rówieńskich, Równo ul. Piłsudskiego 7, tel. 375

—o—

Umorzenie kar za zwłokę.

Ministerstwo skarbu skierowało okólnik do poszczególnych izb skarbowych, upoważniający prezesów izb na podstawie art. 1 i 5 ustawy z dn. 10-go stycznia br. o spłacie załgłości podatkowych, do umorzenia kar za zwłokę, przypadających od załgłości w podatkach, wymienionych w art. 1 p 1 lit. a wymienionej wyżej ustawy.

Przewyższa ulga udzielana będzie na indywidualne należycie uzasadnione podania płatników, w wyjątkowych wypadkach, gdyby uiszczenie kary za zwłokę mogło na szkodę gospodarzo egzystencje płatnika.

—o—

Zwrot podatku dochodowego.

Ministerstwo Skarbu okólnikiem z dnia 30 czerwca 1932 r. zarządziło, by osobom, które za pośrednictwem spółdzielni mieszkaniowych, lub budowlano-mieszkaniowych ukonczyły budowę domów mieszkalnych przed 1 stycznia 1930 roku, podanie zaś o ulgi w podatku dochodowym z tytułu wzniesienia nowego budynku wniosły dopiero w 1932 roku, zwracać potrącony i wpłacony podatek dochodowy według działu II ustawy o podatku dochodowym, poczynając już od następnego roku po ukończeniu budowy, o ile nie upłynęło 5 lat, w ciągu których ulgi mogą być przyznawane.

—o—

40 milionów deficytu w czerwcu.

Zamknięcie budżetowe skarbu Państwa za m. czerwiec br. wykazuje deficyt około 40 milionów zł. Deficyt ten został spowodowany głównie spadkiem dochodów.

—o—

LEKARZ OBLĄKANYCH

(Powieść z francuskiego 16)

— Gdyby mnie zapytano, to co innego, to byłbym i gadał, ale leżąc samemu do tych panów, żeby mnie potraktowali jak niedołężnego donosiiciela to się po mnie nie pokaz, nie ma głupich, proszę pana! To mogłoby mi bardzo zaszkodzić w okolicy i mogłoby mnie narazić nawet na utratę miejsca. A zresztą bardzo byc może że się mylę, jak mi to pan powiedział przed chwilą. Rozgątałem się tak bo chciałem zabrać trochę te dary, wyobraziłem sobie, że odkryłem coś ciekawego się współnika, aleś pan mnie zbił z trowu zupełnie. Zjawato mi się że jest sprytniejszym od innych, ale teraz widzę, że jestem osłem poprostu, i już więc ję gęby nie otworzę.

— Doskonale zrobisz! — potaknął Fabrycjusz. Tylko jak się dowiedzą, żeś milczał lubo zdawało ci się, że wiesz coś jednakże, to cię mogą pociągnąć do odpowiedzialności mogą cię nawet wpakować do więzienia.

— Te—re—ferel! Kochany panie, mówiłem panu przecie, że byłem strąbiony jak bęła. Pijany nie jest nigdy odpowiedzialny. Niczego się nie obawiam.

Fabrycjusz przekonany zupełnie, że nie wyciągnie już ani słowa od Bordeplata, zmienił rozmowę.

— Jak długo pozostawałeś w służbie u angiaka — zapytał.

— Blisko cały rok, panie. Opuściłem go, jest temu że trzy miesiące, gdy sprzedał swoją posiadłość i przyjął obowiązek w wdowy Gilla. Przewożę obywateli na spacer —

— Tutejszy jesteś?

— Tak, urodziłem się w Melun i znany jestem z tego, że nigdy nie pozostawię próżnego czółna na stole.

— Aha! lubisz zatem, dzielny chłopcze, bute leczenie?

— To cała moja przyjemność — i całe moje zmartwienie — proszę pana, wyrzucałem to sobie już nieraz — Usiłowałem się odzwyczaić — ale na nic wszystko się zdało — Oj te złe nałogi, to jak nagmorki na nogach, nigdy ich nie można wytepić z korzeniem — ciągle odrastają!

— Czy zawsze mieszkales w Melun? — zapytał znowu Fabrycjusz.

— Nie, proszę pana. Podróżowałem bardzo dużo, bo dawniej służyłem w marynarce.

— A byłeś w marynarce?

— Na pokładzie „Neptuna” od 1859 roku.

— Byłeś tylko prostym marynierzem?

— Najmniejszej choćby sardyńki nie zdobyłem na rękaw mojej kurtki. W 1855 r. powróciłem do kraju. Ojciec i matka poknęli właśnie swój drąg razem z hakiem.

— Co? — zapytała Matylda?

— Chciałem powiedzieć, że przelożyli broń na lewe ramię.

— Poknęli drąg! co za styl! Przelożyli broń na lewe ramię! co za objaśnienie! — piszczał miły barch.

Majtek ciągnął dalej.

— Powróciwszy do domu, zastałem małą okrągłą samą, którą pocziwi ludziska zostawili mi u notariusza. Mogłem siedzieć spokojnie i żyć jak u Pana Boga za piecem, nie żałując sobie na tytuł i mały przyjemności, ale co pan cześć, gdzie tam narzyliż mnie roboczość, jeżeli nie jest na pokładzie. Na pełnym morzu nie ma szynków jak w mieście. Majtek na lądzie nie umie prosto chodzić, co też we dwa lata cały moją skarbnicę zniknął w oceanie balcerki. Owszem moja niestorja Pascal de Landini, którego wyrażenia Boder pisał w prawdziwy zachwyt wprowadzają potakiwał mi z zapamiętaniem. Amelia i Matylda śmiały się jak na jęte. Jeden tylko Fabrycjusz siedział milczący i za myśloną.

Spacer trwał przeszło dwie godziny. Słońce chyliło się ku zachodowi, wieczorną chłod i lekka mgła uczuwać się dawaty.

— Czas wracać — zawołał Fabrycjusz.

Trzy poruszenia wioślnami wystarczyły przewoźnikowi do zwrocenia czółna w stronę Melun, zaczęli zbierać się do brzozy.

W chwili, kiedy czółno przepływało znowu na wprost wili Barusa, spojrzenia wszystkich, oprócz Fabrycjusza, skierowały się na taras na którym ukazała im się dyła poprzednio elegancka postać młodej dziewczyny w grubej zarobie. Dziwi o szychbach kolorowych, oprawionych w otow, były już zamknięte, na tarasie nie było nikogo, zmrok przystąpił ciemnością doinek elegancki i nadał mu smutny pozor. Bordeplata zaczął pospieszać i wkroczył przybito do przystani.

— Baronie — odezwał się Fabrycjusz, wyskakując pierwszy na schodki — najno porządny napitek tem zachowi, a ja pójdę tymczasem zapłacić za czółno.

I pośpieszył do wdowy Gilla.

— Wiele jestem panu winien? — zapytał.

— Okrągłe dziesięć franków.

— Służę pani.

— Ślicznie dziękuję. A czy zadowolony pan byłeś z przewoźnika?

— Nieźmiernie. Jakże się nazywa ten dzielny chłopak? slyszalam, że go pani Bordeplata tytułowała, ale to musi być jego przezwisko!

— Tak panie, to tylko przezwisko. Rzeczywiście nazywa się Klaujusz Marteau, marynarz, najlepszy człowiek, ale pijanica. Przepija wszystko co zarabia gdyby nie to, miałby się wcale nie tyle.

Fabrycjusz wyjął z kieszeni notesik na jednej z kartek: "Klaujusz Marteau, urodzony w Melun, był majtek na pokładzie Neptuna, 1859 roku."

(dalszy ciąg nastąpi)

Pomnik poległych żołnierzy 34 p. p.

Z racji zbliżającego 15 lecia 34 p.p. w Białej Podlaskiej, powstała z inicjatywy d-cy pułku pułk. dypl. p. Franciszka Grabowskiego myśl budo-
wy pomnika dla uczczenia żołnierzy 34 p.p. poległych w walkach o Nie-
podiejętość.

Jak nas informuje ruchliwy i sprę-
żyty sekretarz Komitetu Wykonawcze-
go Kapitan pan Ludwik Rosiek pom-
nik stanie u wylotu stadionu Woj-
skiego Klubu Sportowego 34 p.p.
przy szosie Warszawskiej i składać
się będzie z 3 obelisk żelazo-betono-
wych, strona zewnętrzna sztucznych
kamieni granitowych. Przewidziana
wysokość pomnika 13 m. Kosztorys
opiewa na kwotę około 17,600 zł.
To też powołano bardzo liczny Ko-
mitet wykonawczy, który zajął się
akcją zbiorową funduszą na ten
cel i wydał następującą odezwę.

OBYWATELI!

W roku 1933 upływa 15 lat od
chwili, kiedy 34 p.p. Pułk Ziemi Po-
dlaskiej — wyruszył w pole, by mie-
czem wykreślić granice Ojczyzny.

Pułk ten, poprzez Kobylanów, Anto-
pól, Pińsk, Luniniec, Strychałów,
Rzeczycę, dotarł zwycięsko do Dnie-
pru, wstawiając wszędzie imię Rzecz-
ypospolitej Polskiej.

Pamiętamy ofiarności Obywateli,
kiedy, podczas walk trwających, płynę-
ły dąki w pieniądżach i naturze i
kiedy liczne dary odwożono na front
pamiętamy ofiarności i zapał, kiedy
płynęły fundusze na kupno chorągwi
dla pułku, którą dziś chlubnie zdobi
najwyższe odznaczenie Virtuti Militari

pamiętamy ofiary składane 34-mu
p.p., kiedy obchodził dziesięciolecie
swego istnienia.

To też, kiedy społeczeństwo skier-
rowuje w chwili obecnej szczególniej
swą myśl ku tym, którzy po znojach
i trudach, po przelanej krwi na ołtar-
zu Ojczyzny odeszli od nas i śpią
srebrni wiecznymi, wyłonił się projekt
aby uczcić poległych godnym pom-
nikiem.

Specjalnie w tym celu zawiązany
w Białej Podlaskiej Komitet zwraca
się do Was, Obywatele, byście do-
pomogli ten projekt zrealizować.

Wzywamy przede wszystkich oficer-
ów, podoficerów, szeregowców, któ-
rzy kiedykolwiek służyli w 34 p.p.
wzywamy wszystkich ojców i matki
których synowie w tym pułku słu-
bę odbywali, wzywamy wszystkich
znajomych i tych, którzy kiedyś u-
trzymywali jakiegokolwiek kontakt z
pułkiem, wzywamy wszystkich, któ-
rzy znają pułk z jego chwalebnym
a nieśmiertelnym czynom, wzywamy
wreszcie wszystkich Obywateli, a
szczególnie Obywateli Podlasia, aby
nie skapili swego ciemnego grosza
na jak najszybsze wystawienie
pomnika.

Wierzymy, że głos nasz nie prze-
brzmie bez echa i że ze wszystkich bran-
ców Rzeczypospolitej płyną strumie-
niami ofiary na ten tak piękny cel.

Dotacje i ofiary na rzecz budowy
pomnika składać można w Redakcji
„Nowin Podlaskich” lub też bezpo-
średnio na konto Komitetu budowy
pomnika w P.K.O. Nr. 140,348

Do ostatniej kropli krwi!

Obrzymia manifestacja przeciw zakusom niemieckim w Białej Podl.

Syreny alarmowe i bicie dzwonów
kościelnych w ubiegłej niedzieli
miało w sobie coś zle wróżącego
— a przypomniało wszystkim mie-
szkancom o niebezpieczeństwie za-
chłannej ekspansyjności odwiecznej
go wroga — Niemca. To też liczne
bardzo liczne rzesze ludności zew-
sząd spieszyły na plac Wolności o-
kół kamienia pamiątkowego Odro-
dzenia Polski. Zebrał się wszyscy
bez różnicy przekonań politycznych
i przynależności partyjnej i klasowej
pochwyciwszy od inteligencji pracującej
(lekarze, adwokaci itd.) urzędników
kupców, rzemieślników, a skonczy-
wszy na najliczniejszych masach
robotniczo — wieśniaczkich. Organi-
zacje i stowarzyszenia jak Straże
Pożarne, Sokół, Zw. Strylecki, wszy-
stkie cechy rzemieślnicze polskie i
żydowskie przybyły w orydku zbro-
nowym z rozwiniętymi szalandarami,
kilkutysięczny tłum w skupieniu wy-
słuchał świetnego przemówienia P.
Stanisława Dębowskiego sekretarza
Sejmiku.

Po przemówieniu uformował się
pochód, który skierował się do zam-
ku, gdzie z gmachu Starostwa Sta-
rosta Powiatowy pan Witold Ska-
rzyński odczytał rezolucję protesta-
cyjną z ślubowaniem, że lud Podla-
ski bronić będzie do ostatniego Na-
jaśniejszej Rzeczypospolitej.

Gromkie okrzyki na cześć Najja-
śniejszej Rzeczypospolitej i odśpiewa-
niem „Roty” zakończono tą wielką
a poważną manifestacją.

W związku z demonstracją anty-
niemiecką jeden z Czytelników wyraża
sluszne zdziwienie, że w manifesta-
cji wziął udział tylko jeden cech
rzemieślników żydowskich, podczas
kiedy nie były widoczne te liczne
organizacje żydowskie, tak chętnie
paradujące się przy łada uroczysto-
ści żydowskiej.

Czy się nie solidaryzują jako
obywatele polscy z protestem Naró-
du Polskiego? A przecież tak popie-
ra ich bialski Komitet wykonawczy!

TĘTNO DNIA

Bajeczka,

Anhelli, najmłodsza latorośl Ilde-
fonsa podał w ciągu miesiąca dwie
pary butów i obie są u szewca w
naprawie. Oczywiście o spacerze
niema mowy, więc pani Ildefonsowa
zasadziła go do książki.

A helli ziewa, przewraca karty,
wolałby pokoziołkować w parku.

— Proszę mamy, niech mi mama
powie, dlaczego każda bajeczka za-
czyta się słowami „Za siedmiu” gó-
rami, za siedmiu rzekami”?

— Nie każda, bajeczka tak się za-
czyta chłopcze. Znam bajeczki, któ-
re zaczynają się od słów „Mam
dziś ważną konferencję”.

I pani Ildefonsowa patrzy surw-
ka swego męża.

Pyk

KRONIKA

Biała Podl. dn. 31 lipca 1932 r.

Kalendarzyk.

Niedziela	— 31	11 po Z. Św.
Poniedz.	— 1	Piotra w Ok.
Wtorek	— 2	N. M. P. An.
Sroda	— 3	Szczepana.
Czwartek	— 4	Dominika
Piątek	— 5	NMP. Śnież.
Sobota	— 6	Przem. P.

Z zebrania Stow. Kupców Polskich

W niedzielę ubiegłą w lokalu wła-
stym Stowarzyszenia odbyło się
ogólne zebranie Stowarzyszenia Ku-
pców Polskich, które zajął zaszło-
ny prezes p. Tadeusz Pyszyński. Pro-
tokół sprawozdawczy z działalności
za I półrocze odczytał pan Marjan
Kondracki, Protokół przyjęto bez
zmian, Pan Prezes zakomunikował
zebraniemu szczegółową opiekę lekarską
i prawną na skutek czego zebrani
uchwalili, by Zarząd wystosował do
p. dr. Kozmńskiego i adwokata Stan-
Okuly podziękowania za łaskawe
podjęcie się opieki i pomocy człon-
kom. Nasi prezes uchwalono wziąć
udział w wycieczce do Gdyni na
Święto Morza.

W dyskusji zabierali głos p. p.
Kondracki, Beziński, Szymbowski,
Smolanski, Neścioruk i pani Boja-
nowska. Na poszczególne zapytania
udzielał wyjaśnień p. Prezes Py-
szyński. Dowiedziano się, że kupy-
cy polscy nie wykorzystują w całości
urządzeń pomocy Stowarzyszenia
zapewniając, że w Stow. można ko-
zystać z maszyny do pisania, porad
podatkowych i handlowych.

Syreny alarmowe używające na
wiec protestacyjny, dały hasło do za-
konczenia zebrania poczem wszyscy
zebrani udali się na plac Wolności.

Dla zacieśnienia spójni organiza-
cyjnej i wymiany myśli uchwalono
w każdy piątek wieczorem schadzki

członkowskie w lokalu Stawarzysze m-.

Należy podkreślić iż powzięto uchwałę aby kupcy biańscy nie sprowadzili artykułów pochodzenia niemieckiego, które z całym powodzeniem za stołce można krajowymi wytworami

Należytość za kwatery przejściowe.

Wobec wypadków błędnego interpretowania przepisów o zakwaterowaniu wojska w czasie pokoju, Pan Minister Spraw Wojskowych D. Rozk. M. S. Wojsk. podaje, iż za każde kwatrowanie należy posiadać czwóć wynagrodzenie i nie tylko za kwatrowanie, które trwało co najmniej 24 godziny, lecz i za okres krótszy od 24 godzin, za który należy wpłacić wynagrodzenie wedle stawek ustalonych na jedną dobę. Wynika stąd, iż zainteresowani mają prawo żądać za kwatery przejściowe zajmowane nawet przez kilka lub kilkanaście godzin.

As.

Ostrzeżenie przed towarzystwem „Pallas”

W Krakowie przy ulicy Felicjanek 11, niejaki Natan Restler założył towarzystwo dla obojętności i w niem niej wyposażenia „Pallas” Towarzystwo to o dziwacznej nazwie, nie ma żadnych podstaw finansowych, ponieważ nie posiada żadnego kapitału zakładowego.

Obliczone za tem na składki członkowskie. W ostatnich czasach podejrzane to towarzystwo „Pallas” przy puściło atak na Podlasie zarzucając je swymi agentami, werbującami członków. Przed wstępowaniem do powyższego towarzystwa należy przestrzec obywateli „Dyrektor” Restler nie cieszy się zbyt piękną i czystą przeszłością. W 1927 r. był on karany za przestępstwo skarbowe grzywną 500 tys. zł.

Nie będzie w tym roku manewrów

Ministerstwo spraw wojskowych dla przeprowadzenia szerszych ćwiczeń zaniechało w bież. roku wielkich manewrów, odbywających się zwyczaj o okresie jesiennym.

Również ćwiczenia między okręgami korpusów nie są przewidziane. Odbędą się tylko ostre strzelania lokalne.

Złóż ofiarę na pomnik ku czci poległych 34 p.p.

Ceny zboża w Białej-Podl.

W spółdzielni Roniczo-Handlowej „Rolnik” płacono w dniu 20 lipca r.b. następujące ceny za 100 kg.

żyto	20,—	21,—
pszenica	25,—	27,—
owies	19,—	21,—
jęczmień	20,—	21,—

PENSJONAT „SWOBODA”

MAŁA KĄTY, NOWY DWÓR, P-TA KODEN

(3 km. od Kodnia, słynącego z Cudownego Obrazu Matki Boskiej Kodeńskiej)

położa na sezon letni

pokoje z całkowitem utrzymaniem po niskich cenach

Małownicza okolica, las sosnowy, plac tenisowy, jarda konna, radio, brzoje, własny teren myśliwski i biśkość rzeki z plażą — uprzyjemniają pobyt letnikom i stanowią najlepsze warunki letniskowe.

Stacja kol. Chotyłow na linii Warszawa — Brześć i st. Stradecz na linii Brześć — Chelm.

Konie wysła się na stacje.

Informacje odwrotnie.

Kino „Dom Żołnierza”

34 p.p. w Białej Podlaskiej

U nas cicho!

w czwartek 28 piątek 29 sobota 30 niedziela 31 lipca

Dwój film o złotej serji!

Na większy film świata osnuty na intrygujących meś mierzelnego Wkrada Hudo p.t.

DZWONNIK z NOTRE DAME

Wspaniały dramat o bezgranicznej miłości wystawiany do pięknej cyganki.

O powieść o niewinnym dzwonniku QJAS: MODO.

W roli tytułowej: genialny „człowiek o stu twarzach” LONCHANEY oraz Patsy Ruth Miller i Norman Kerry.

Nadprogram: Wiośniała katedra

Ceny biletów od 25 gr.

Początki seansów: 19, 21.

Dojazd autobusami miejskimi

Z CHWILI

„Patriotyczne” zsbawki

Modnie są teraz w Niemczech za bawki „a la Hitler”.

Ołowiani żołnierze w brązowych koszulach. Milutkie koszary w stylu „Brunatnego Domu” Laleczki „100% germańskiej rasy”

Albo — buteleczka do mleka z napisem „Deutschland erwache”

Chętnie kupują również specjalne klocki do budowania. Z jednej strony — swastyka, z drugiej portret Hitlera Dzieci bawią się tem znakiem. A rodzice mają jakiś czas spokój domu. Ale co pewien czas spokojna zabawa zostaje prerywana niezwykłymi zdarzeniami.

W pokoju dziecięcym robi się hałas, słychać jakies trzaski i uderzenia Dzieci się bija

— Co się dzieje? — pytają niepokojeni rodzice wpadając do pokoju — ? ? !!

— Co wy tu wyprawiacie, nieznośne dzieciaki? Bijecie się klockami?

— Przecież my się bawimy „w Hitlera” — odpowiadają najsposkojniej milusińscy — a on też to robi na ulicy.

dr Gyp.

Piękny majątek leśny

Młowniczo położony ok. 100 ha wien ok. 30 ha ziemi ornej 50 ha lasu i 20 ha łąki z 4 nowymi budynkami gospodarczymi i obszernym nowym domem mieszkalnym, wraz z żywym i martwym inwentarzem za 80.000 zł. got. na sprzedaż

Ziemia bardzo urodzajna.

Wiadomość w Administracji „Nowin Podlaskich”.

Popierajcie placówki miejscowe!

Dr. med. UGNIĘWSKA-OGŁOZA

Biała Podl. ul. Grabanowska 38 (przy Nowym Rynku)

przyjmuje od 3—5 po poł. Specj. choroby kobiece i aku-szerja.